

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ SOBOTA 15 MAJA 1926 r.

NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY.

Nr. 134

Prez. Wojciechowski zrezygnował!

Dziś rano gabinet Witosy przestał istnieć!

Marszałek Rataj pełni funkcje prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziś zostanie utworzony nowy rząd!

Relacja telefoniczna przedstawiciela „Expressu“ z kwatery prasowej marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 15 maja.

Marszałek Rataj o godz. 6.15 rano przedstawicielom prasy oznajmił:

W piątek, dnia 14 maja, o godz. 10-ej wieczorem zgłosił się do mnie ks. prałat Tokarzewski i mjr. Mazanek, którzy wręczyli mi pismo prezydenta Wojciechowskiego, brzmiące w sposób następujący:

„Do Pana Marszałka Sejmu, Macieja Rataja.

Proszę Pana Marszałka o przybycie do miejsca mego pobytu w Wilanowie oraz o przyjęcie mego oświadczenia, które pragnę złożyć w obecności rządu dla zaprzestania przelewu krwi.

PROSZĘ SPOWODOWAĆ NATYCHMIAST ZAWIESZENIE BRONI.

Podpisał: **WOJCIECHOWSKI**

Kontrasygnował:

WINCENTY WITOS.

Wilanów, dnia 14 maja 1926 r.

Rezygnacja prez. Wojciechowskiego.

Ze względu na ostatnie zdanie pisma, proponujące zawieszenie broni, zwróciłem się natychmiast do p. Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski przyrzekł wydanie ze swej strony natychmiast odpowiednich zarządzeń, zmierzających do wstrzymania akcji bojowej.

Zgodnie z życzeniem Prezydenta Wojciechowskiego, udałem się o godz. 12-ej w nocy do Wilanowa, miejsca pobytu Prezydenta Rzplitej i rządu. Tam otrzymałem następujące pisma:

1) Do p. Marszałka Sejmu, Macieja Rataja: Wobec wytworzonej sytuacji, uniemożliwiającej mi sprawowanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, **ZGODNIE ZE ZŁOŻONĄ PRZEZEMNIE PRZYSIĘGĄ, ZRZEKAM SIĘ TEGO URZĘDU I ZGODNIE Z ART. 40 KONSTYTUCJI, PRZEKAZUJĘ MARSZAŁKOWI SEJMU UPRAWNIENIA PREZYDENTA RZPLITEJ.**

Jednocześnie załączam prośbę o dymisję dotychczasowego rządu.

Podpisał: **WOJCIECHOWSKI.**

Wilanów, 14 maja 1926 r.

Dymisja Witosy.

II) Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej: **NINIEJSZEM ZGLASZAM DY MISJĘ CAŁEGO RZĄDU.**

Wilanów, dnia 14 maja 1926 r.

Podpisał: **WINCENTY WITOS.**

Ostatnia posiedzenie rządu Witosy.

III) Protokół z posiedzenia Rady Ministrów, odbytego w Wilanowie dnia 14 maja 1926 r. w obecności Prezydenta Rzplitej.

Początek godz. 5.30 po południu.

Prezydent Rzplitej zażądał od Rady Ministrów odpowiedzi na pytanie, czy w związku z sytuacją, wytworzoną z zajęciem stolicy przez wojska marszałka Piłsudskiego, grożącą w dalszym ciągu przewleklą wojną domową, należy prowadzić dalej walkę, czy jej zanlechać.

Rada Ministrów, jednomyślnie uznając, że przedłużanie walki w tych warunkach doprowadzić może do wojny między poszczególnymi dzielnicami Rzplitej, że konieczne jest użycie w całości wojska dla obrony państwa, wojną taką zagrożonych, że niezbędne jest w interesie państwa usunięcie rozdziału dzielącego naród oraz wojsko na dwa wroge obozy — postanawia że wobec tego przerwanie dalszej walki jest nakazem chwili.

W przekonaniu, że nowemu rządowi łatwiej uda się przeprowadzić to zadanie — Rada Ministrów uchwala zgłoszenie swej dymisji.

Prezydent Rzplitej jednocześnie zakomunikował swą decyzję złożenia urzędu Prezydenta.

Następują podpisy ministrów.

Za zgodność: **WINCENTY WITOS.**

Marszałek oświadczył, że zdecydował się dymisję rządu przyjąć. W najbliższych godzinach zamianowany będzie nowy rząd.

Ostatnie chwile w Belwederze.

Ostatnie zebranie

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Szczegóły ostatnich chwil rządu Witosy są następujące:

Wczoraj o godzinie 3-ej po poł. odbyło się w Belwederze zebranie rady gabinetu pod przewodnictwem prezydenta. Na podstawie informacji o sytuacji wojskowej, udzielonych przez gen. Rozwadowskiego i Zagórskiego, zebrani zdecydowali się pozostać w Belwederze.

Odrzucono projekt mniejszości gabinetu, aby natychmiast uciec aeroplanami do Poznania i tam ustanowić tymczasową siedzibę rządu.

W tym samym czasie wojska marszałka Piłsudskiego otrzymały rozkaz rozpoczęcia akcji na Belweder. Z lekkich dział połowych rzucono w pobliżu pałacu belwederskiego kilka granatów.

Uciekaj, kto w Boga wierzy!

Zmieniło to natychmiast postawę Witosy i jego kolegów, którzy rzucili się natychmiast do panicznej ucieczki w za rośla parku belwederskiego, kierując się w stronę ulicy Czerniakowskiej, a stamtąd cały czas pieszo aż do wsi, położonej za Skierkami (Augustów).

Orszak ten w którym prezydent siedzi obok Witosy, odprowadzała garstka żołnierzy.

Falszywy raport generała

Gdy po kilku godzinach prezydent i Witos przekonali się naocznie, że informacje o sytuacji wojskowej gen. Rozwadowskiego są fałszywe, zdecydowali zażądać uczynić żądaniom marsz. Piłsudskiego i rząd Witosy oświadczył gotowość rezygnacji. Żądanie to, przypomnieć należy marsz. Piłsudski zakomunikował prezydentowi na moście Poniałowskiego jeszcze w środę.

Oferta z zarośli z okazji zwycięstwa wojsk Marszałka.

Prezydent postanowił wystąpić jaknajspieszniej parlamentarjuszowi do marsz. Piłsudskiego z oświadczeniem, iż rząd Witosy rezygnuje. Jednocześnie polecono parlamentarjuszowi prosić marszałka Rataja o wszczęcie kroków medjatorskich.

Jako parlamentarjusz wydelegowany był ks. kapelan Tokarzewski.

Po północy marsz. Rataj w towarzystwie podpułkownika sztabu generalnego Beka udał się do miejsca schronienia prezydenta.

Godz. 10 min. 30 rano:

Narady marsz. Piłsudskiego z marsz. Ratajem trwają. Jak się dowiadujemy rozmowa dotyczy utworzenia rządu, który ma być powołany w ciągu najbliższych godzin.

Marszałek Rataj za Piłsudskim.

Nasz warszawski kor. telefonuje: Marszałek Sejmu Rataj i poseł Byrka wystąpili z „Piasta“ i oświadczyli się za marszałkiem Piłsudskim.

Gen. Zemirski zabity!

Jak się „Express“ dowiaduje, — pod czas starcia pod Łowiczem — zabity został gen. Zemirski, który śpieszył na czele pułków poznańskich na pomoc wojskom Witosy.

Pułki przeszły na stronę Marszałka.

Co się dzieje z p. min. Darowskim?

Po objęciu władzy przez nowe władze, p. min. Darowski, b. wojewoda łódzki, rzekł się władzy i przekazał swe funkcje następcy swemu.

P. Darowski został odwieziony do swego mieszkania. Wszelkie pogłoski o internowaniu go są wyssane z palca.

Dalszy ciąg wiadomości na str. 3-ej.

Jak zostałem przywódcą górników?

Karjera Arthura Cooka, jednego z organizatorów ostatniego strejku w Anglii.

Już pierwszy jego występ zjednał mu umysły wszystkich górników.

Arthur Cook, jeden z najbardziej znanych przywódców robotniczych w Anglii i organizatorów niedawnego strejku opisuje początek swej działalności agitacyjnej z czasu, kiedy pracował jako górnik w jednej z walijskich kopalń węgla.

Na początku mojej pracy w kopalni udało mi się odegrać rolę przywódcy w konflikcie dyrekcji z górnkami i wywołać wspólną akcję górników. W kopalni, w której pracowałem, powstał niepokój z przyczyny niedostatecznego zaopatrzenia górników w drzewo budulcowe.

Nie mając dostatecznej ilości belek, nie mogliśmy zabezpieczyć terenów naszej pracy. Towarzysz mój i ja pamiętaliśmy straszną katastrofę, która zdarzyła się w kopalni z podobnej przyczyny i zatrzwożyliśmy się o własne życie.

Ponowiliśmy nasze żądania, ale bez skutecznosci. Wkrótce przekonałem się, że wszyscy górnicy znajdowali się w tym samym położeniu co i my. Wówczas postanowiłem zorganizować protest przeciw takiemu lekceważeniu życia ludzkiego.

Powiedziałem memu towarzyszkowi, że zamierzamy zaprzestać pracy. Biegłem od szybu do szybu, namawiałem górników aby porzucili pracę i wyszli z kopalni. Strejk miał potrwać dopóty, dopóki nie otrzymamy więcej drzewa. Gdy wyszliśmy na światło dzienne, odczułem potrzebę przemówienia do tych ludzi, utrwalenia ich w powziętym postanowieniu.

Wskoczyłem na taczki, a ludzie, wysypujący się wciąż z kopalni poczuli się tłoczyć dokoła mej improwizowanej mównicy. Zaczęłem mówić. Było to pierwsze moje przemówienie, niedługie, lecz stanowcze i świadome celu.

„Tam pod ziemią — mówiłem — aby dostarczyć ludziom węgla, niedawno jeden z naszych towarzyszy poniósł śmierć wskutek zawalenia się szybu. Ten sam los może spotkać każdego z nas podczas pracy. Mamy prawo wymagać od zarządu, drzewa dla zabezpieczenia naszego życia. Zarząd kopalni zrozumie swą pomyłkę, gdy już będzie zapóźno i będą straty w ludziach. Ale tymczasem my górnicy, narażamy się na pewną zgubę...”

Dowiedziawszy się o moim wystąpieniu, dyrekcja zaczęła mnie uważać za „jednego z tych agitatorów” słowo to było i jest nadal ulubionym określeniem tych, którzy domagali się zniesienia nie dogodności, przeszkadzających pracy w kopalniach.

Wygraliśmy wówczas ten „drzewny” strejk, lecz zwrócili na mnie baczną u-

wagę i mogłem bardzo łatwo „wyfrunąć” za rolę, którą wówczas odegrałem.

Inni poszli w moje ślady i chętnie widzieli we mnie mówcę niezależnej partii robotniczej. Gdy za moim pośrednictwem wprowadzono 8-godzinny dzień pracy w kopalni, dyrekcja nastawała, aby robotnicy pracujący w niedzielę 6 godzin, pracowali odtąd 8 godzin, tak jak w dzień powszedni.

„Ta praca niedzielna chłopcy, jest i tak nieznośna, ale stanie się teraz zupełnie niemożliwa, gdyż nie będziemy mogli chodzić w niedzielę wieczorem na mszę świętą. Musimy zaprotestować! Niedziela jest dla nas wszystkim, musimy choć trochę tego dnia zdobyć dla siebie. Musimy wywalczyć 6 godzin pracy niedzielnej, aby mieć czas pójść do kościoła”.

Argumenty te przekonały górników

i zorganizowaliśmy skuteczny opór przeciw 8 godzinom pracy w niedzielę, lecz za to straciłem pracę w tej kopalni i musiałem gdzieś szukać dla siebie zajęcia.

Przez kilka miesięcy chodziłem od kopalni do kopalni i wkońcu dostałem w jednej z nich pracę, lecz skoro dyrekcja stwierdziła moją tożsamość zostałem wydalony.

Mogłem teraz poświęcić wiele czasu propagandzie i utrzymywałem się z nie wielkich oszczędności. Kilka miesięcy przed strejkami górników w kopalniach lorda Rhouda powstawały niezgody między starszymi i młodszymi przywódcami robotników. Ale nie wszyscy przywódcy i funkcjonariusze południowo-walijskiego związku byli nam przeciwni.

Takim był Tom Richards, będący już wówczas sekretarzem owego związku.

Richards przemawiał często na zgromadzeniach związku przeciw naszej polityce, ale nie napadał na nas jawnie jak to czynili inni przywódcy.

Używał on całej swej elokwencji, aby mnie ochronić od „wyfruwania”. Mówił on zawsze dyrektorom:

„Panowie bardzo źle postępujecie z tym młodym człowiekiem, panowie przy czyniacie się do tego, że ludzie go słuchają, a to dlatego, że panowie sami robicie z niego męczennika. Cook stanie się któregoś dnia przywódcą górników i wy go nim zrobicie, dlatego, że tak z nim teraz postępujecie. W przyszłości zajmie on wrogię wam stanowisko i wy natchniecie go duchem tej idei, dlatego że go dziś tak traktujecie”.

Zarządy kopalń nie zwróciły uwagi na słowa Richardsa i gdy wybuchł strejk Rhouda, stanąłem na czele walki.

Ze strejku generalnego w Anglii.



1. „Kamistrejki” przepędzany przez strejkujących.

2. Posterunek marynarzy przed parkiem królewskim Windsor.

3. Charakterystyczny widok ulicy londyńskiej podczas strejku.

4. M. I. COOK, (patrz art.)

5. M. L. THOMAS, przywódca górników.

„Uj, te Kobietki!”

w „Reducie” krzyknie

HAROLD LLOYD

w wielkiej 10-aktowej bombie śmiechu

Dziś w Łodzi.



Witos

szef rządu Chjeno - Piasta,
słusznie nazwanego „rządem
wojny domowej“.

Pod wpływem zwycięstwa marszałka Piłsudskiego dolar spada na lew i na szyję

Podniecenie, panujące w ciągu ostatnich dni przełomowych na rynku pieniężnym w Łodzi, a które zostało spowodowane niepewnością sytuacji, ustąpiło dzisiaj miejsca pełnemu spokojowi.

Ostatnie wiadomości z Warszawy, mówiące o wyklarowaniu się sytuacji i zwycięstwie Piłsudskiego wpłynęły dodatnio na rynek pieniężny.

Dolar spadł do poziomu 11.80 w żądaniu i 11.60 w płaceniu. Zaofiarowanie duże, obroty znaczne.

Kantory wymiany wyrażają opinię, że należy się liczyć z dalszym spadkiem dolara, co nastąpi z postępującą szybko naprzód pacyfikacją kraju.

Co to znaczy?

W nocy jedna z partii usiłowała rozkleić odezwy przeciw Piłsudskiemu.

Przez całą noc, jakoteż przez dzień dzisiejszy panował w całym mieście spokój, nie zakłócony żadnymi incydentami. Nielada zgrzytem przeżywanymi chwil dziejowych jest niesłychany fakt wydania odezwy przez jedno ze stronnictw, które się stale chełpi swoim ultra - patriotycznym i państwowym stanowiskiem, oraz legjonowym pochodzeniem i krzykliwą lewicowością.

Odezwa ta, nacechowana niezyczliwością do rozgrywających się wypadków odsłania janusowe oblicze tego rzekomo lewicowego i robotniczego stronnictwa, które umożliwiło rząd katastrofy i prowokacji jakim był rząd Wincentego Witosa.

Wojewodzie Remiszewskiemu udało się zapobiec późną nocą zamiarom ogłoszenia tego elaboratu, który skompromitowałby przedewszystkiem to stronnictwo.

Na dworcach.

Pociągi nie odchodzą i nie przybywają.

Jak się „Express“ dowiaduje — z łódzkich dworców — kaliskiego i fabrycznego — nie odchodzą jeszcze żadne pociągi, ani też przybywają.

O terminie kiedy zostanie przywrócona normalna komunikacja — nic narazie nie wiadomo.

Oba dworce nie posiadają połączenia telefonicznego z miastem.

Przedstawiciele stronnictw robotniczych o sytuacji SOCJALISCI ENTUZJASTYCZNIE POWITALI NOWY STAN RZECZY, N. P. R. PRZEMÓWI JUTRO, A CHA- DECJA POPRZE TEGO... KTO ZWYCIĘZY.

Dzień wczorajszy stworzył nową epokę w dziejach Polski, stał się początkiem umoralnienia życia.

Rząd korupcji i nierządu upadł i odbiło się to szerokim echem po całej Polsce, wywołując wszędzie radość i zadowolenie.

Nie wszędzie się jednak z tego powodu cieszą, w pierwszym zaś rzędzie w magistracie łódzkim, gdzie przypuszczano (i to zupełnie słusznie), że zniknie obecnie wszelka korupcja co jest równoznaczne z rozwiązaniem naszego magistratu.

Wczoraj, gdy tylko magistrat dowiedział się, iż zmiana jest rzeczą dokonaną, natychmiast zwołał wszystkich dostawców, by uregulować rachunki, w tem przypuszczeniu, iż mianowany komisarz rządu zechce wglądać w tajniki samorządu.

Zwracamy na to uwagę władz nadzorczych, które winny jaknajrychlej rozoczyć kontrolę nad zabagnioną gospodarką miejską.

W związku z nowymi zmianami zwróciliśmy się do kierowników poszczególnych organizacji robotniczych z prośbą o wyjaśnienie nam ich stanowiska.

P. Danielewicz.

kierownik okręgowej komisji związków zawodowych, entuzjastycznie odzywa się o dokonanych zmianach „Socjalści polscy co do jednego, stanęli po stronie Marszałka Piłsudskiego, wspomagając czynnie jego akcję.

Zadowoleni są, że walki bratobójcze już ustały i niema przelewu krwi oraz żywią niezłomną nadzieję, że zaświtało lepsze jutro.

P. Kulczyński

sekretarz polskich związków zawodowych oświadczył, iż stanowisko ich jest już zdecydowane, niestety jednak nie może udzielić informacji prasie przed dniem jutrzejszym.

P. Piechotkówna

kierowniczka chrześcijańskich związków zawodowych sprecyzowała swe

stanowisko w słowach następujących:

— W stosunku do nowych władz jesteśmy zupełnie neutralni. Tylko tyle niestety mogą panom oświadczyć, gdyż wyczerpujących informacji udziela kierownik związków na województwo łódzkie p. wicepr. Groszkowski.

P. vice-prezydent Groszkowski

— Frakcja nasza nie obradowała jeszcze, ale uważam, że jest to zbyt czułe, gdyż jakiegokolwiek odezwy wydawane obecnie są bezskuteczne.

Bezwątpienia nie będziemy podżegać nikogo przeciwko nikomu, zajmując stanowisko wyczekujące.

Stoimy stanowczo na stanowisku ładu i porządku w kraju, chcemy by podniósł się dobrobyt narodu, zaś kto z polaków tego dokona, bez względu kogo on by nie był, tego będziemy popierać.

Oto głosy kierowników organizacji zawodowych, którzy za naszym pośrednictwem wypowiedzieli się do ludności miasta.

Echa wczorajszych zająć na Górnym Rynku. Kto został ranny?

Dzisiejsza „Il. Republika“ podała komunikat Sztabu D. O. K. IV i komendy p. p. w osobie nowego komendanta p. Żółtaszka o przebiegu wypadków na Górnym Rynku.

Jak wiadomo około godziny 6-ej po południu zebrał się na Górnym Rynku tłum pijanych wyrostków i znanych po liści notorycznych przestępców, którzy przyjęli groźną postawę wobec przedstawicieli władzy.

Podczas zamieszek sprowokowanych

przez nieodpowiedzialne jednostki został ranny 18-letni bezrobotny Władysław Tomczak (N. Pabjanicka 33), który otrzymał ranę postrzałową w okolicy prawego pośladka i 28-letni robotnik Adam Biał, zamieszkały przy ul. Nowo-Krótkiej 20, rana postrzałowa lewego podudzia.

Przewieziony do 13 komisariatu policji ciężko ranny 48-letni bezrobotny Józef Grałak, mimo pomocy lekarskiej, wyzionął ducha.

Manifestacja wojskowa garnizonu łódzkiego.

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 przed południem przez ulicę Piotrkowską w kierunku Górnego Rynku przemaszerował 28 pułk i 31 pułk S. K. w pełnym uzbrojeniu wraz z kilku oddziałami strzelca zakwaterowanymi w koszarach tego pułku.

Przemarsz wojsk garnizonu łódzkiego miał charakter manifestacji z powodu zwycięstwa marszałka Piłsudskiego.

Orkiestra wojskowa grała „Pierwszą brygadę“. Żołnierzy ustrojonych kwiatami witała entuzjastycznie licznie zgromadzona na ulicach naszego grodu publiczność.

Manifestacje uczniów na cześć marsz. Piłsudskiego.

Ostatnie wypadki polityczne odbiły się echem nawet o mury szkolne.

Jak się dowiadujemy, w niektórych szkołach łódzkich młodzież zmanifestowała gorąco swe uczucia i sympatie dla marszałka Piłsudskiego, śpiewając legjonową piosenkę „My pierwsza brygada“ w klasach podczas paury.

Naogół personel nauczycielski nigdzie nie interwenjował.

Między uczniami toczyły się w ciągu dnia wczorajszego gorące dysputy na temat ostatnich zająć, przyczem w niektórych szkołach doszło poprostu do formalnych bójek.

Zagranica o sytuacji w Polsce.

Berlin, 15 maja.

Prasa tutejsza rozpoczyna fantastyczne pogłoski o sytuacji w Polsce.

Wiedeń, 15 maja.

„Neue Freie Presse“ i „Neues Wiener Journal“ podają dokładnie i obiektywne sprawozdania z przebiegu wypadków w Warszawie, zajmując stanowisko życzliwe względem akcji Marszałka.

Londyn, 15 maja.

Dzienniki podają wyczerpujące wiadomości z całej Polski odzywając się

Praga, 15 maja.

Opinia tutejsza śledzi z zainteresowaniem bieg wypadków w Polsce. Pisma podkreślają, iż b. premier p. Aleksander Skrzyński jest sympatykiem marszałka Piłsudskiego i wgardliwie odrzuca ofiarowaną mu tekę w b. rządzie Witosa.

Jutro ceny żywności będą normalne. Dowóz jej został zabezpieczony.

Ze względu na wstrzymanie komunikacji kolejowej w dniu onegdajszym część chłopów z pobliskich miejscowości nie przybyła do Łodzi, wskutek czego na rynku aprowizacyjnym dał się odczuć brak pewnych produktów szczególnie nabała.

W związku z tem ceny niektórych artykułów spożywczych poszły w górę. Jak nas informują jednak, zwyczajka ta jest tylko objawem chwilowym i niema głębszych podstaw, które mogłyby utrzymać ceny na tym poziomie w ciągu dłuższego okresu czasu.

Część chłopów przybyła na targ jeszcze w środę koleją, wobec czego spotkała ich przykra niespodzianka w postaci przerwy w komunikacji.

Bezdomni chłopcy rozlokowali się w pobliżu dworca, oczekując normalnego ruchu pociągów.

Komunikacja samochodowa Warszawa — Łódź.

Wskutek przerwania komunikacji kolejowej na przestrzeni Łódź — Warszawa kursują samochody i omnibusy. Ruch na szosie bardzo ożywiony. Komunikacja automobilowa odbywa się taksówkami i samochodami prywatnymi.

Taksa bardzo wysoka, dochodząca nawet do 180 złotych za kurs. Omnibusy, których jest dwa, ustaliły takse na 35 złotych od osoby.

Jak się „Express“ informuje komunikacja odbywa się bez żadnych przeszkód — zupełnie spokojnie.

Ostatni śmieje się najlepiej...

Wczoraj po Warszawie krążył następujący dowcip:

„Witos skonfiskował wywiad Piłsudskiego — Piłsudski skonfiskował Witosa“.

Dziś powtórzenie ostatniej wielkiej premjery w sezonie —!!!

CASINO

— Początek o godzinie 4.30 —
— Sala wentylowana. —

Najnowszy monumentalny film polski ze złotej serji wytwórni „SFINKS“.

O czem się nie myśli!!!

Współczesny dramat obyczajowy w 10 wielkich aktach z prologiem. XXV-ta jubileuszowa kino-kreacja Józefa Węgrzyna.

W rolach głównych: Józef Węgrzyn, Marija Modzelewska, Julian Sym, Władysław Grabowski Mira Zimińska.

W scenach batalistycznych uczestniczyli:

36 pułk piechoty, Oddział Sztabowy M. S. Wojsk., Wojska Obozu Ćwiczebnego w Rembertowie i Kompanji Obsługi Oficerskiej Szkoły Sanitarnej.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. Leona Kantora.



Dziś i dni następnych!

Ceny miejsc niższe!

HARRY PEEL

w najnowszym filmie J. I. „Przygoda w Nocnym Ekspresie“

Wielki 12-o aktowy dramat sensacyjno-erotyczny.



Dziś i dni następnych!

Ku uczczeniu pamięci zmarłej tragiczki rosyjskiej niezapomnianej

WIERA CHOŁODNEJ

wświetlamy ostatnią jej kreację

„Wieczór Cygańskich Romansów“ Dramaty miłosne w 16-tu aktach.

Film ilustrowany śpiewem, wykonanym przez solistów scen warszawskich.

Udział biorą artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie **Połoński i Runicz.**

Niedoścignionej jakości.



Żądać we wszystkich składach automobilowych!

Jen. repr.:
WARSZAWA,
Marszałkowska 130.
ŁÓDŹ,
Piotrkowska 149.

DUNLOP

Ważne dla Sz. Pań!

Uprzejmie zawiadamiam Sz. Klientki, iż z dniem 14 maja przeszedłem z firmy Starońskiego do firmy Sznajder, Piotrkowska 76.

Polecając się łaskawym względom

pozostaje z poważaniem
MARJAN.

Ceny dla uczennic nadal te same.



KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zapis fotograficzny dla celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane

Lokal

w centrum miasta.
front I-sze piętro, składający się z 5 pokoi i nadający się na biuro lub skład
do odstąpienia.
Oferty pod „G.B.“ do administr. „Republiki“.

Pierwsza Łódzka Stacja Rowerowa „TORPEDO“

al. POMORSKA 39.
Na miejscu:
Cykłodrom (nauka jazdy rowerowej).
Wynajem rowerów na wycieczki,
Warsztaty reperacyjne rowerów,
gramofonów, patefonów i t. p. pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych. Wszelkie reperacje wykonywane się szybko, punktualnie, solidnie i tanio.
Sprzedaż wszelkich części zapasowych.



SUDORYN
(w pudełkach z sitkiem)
jeden wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie pot i nieprzyjemny zapach.
Labor Chem. Farm.
„Ap Kowalski“ Warszawa,
Miodowa 5. 30.-V

Dr. med.
S. Niewiażski
choroby skórne weneryczne i moczołciowe
Przyjmuje od 5-8
Sienkiewicza 34.
powrócił.
Reperuje bieliznę
wszelką starannie i nie drogo. Ul Piotrkowska 255 m. 43
I-a oficyna 2 piętro

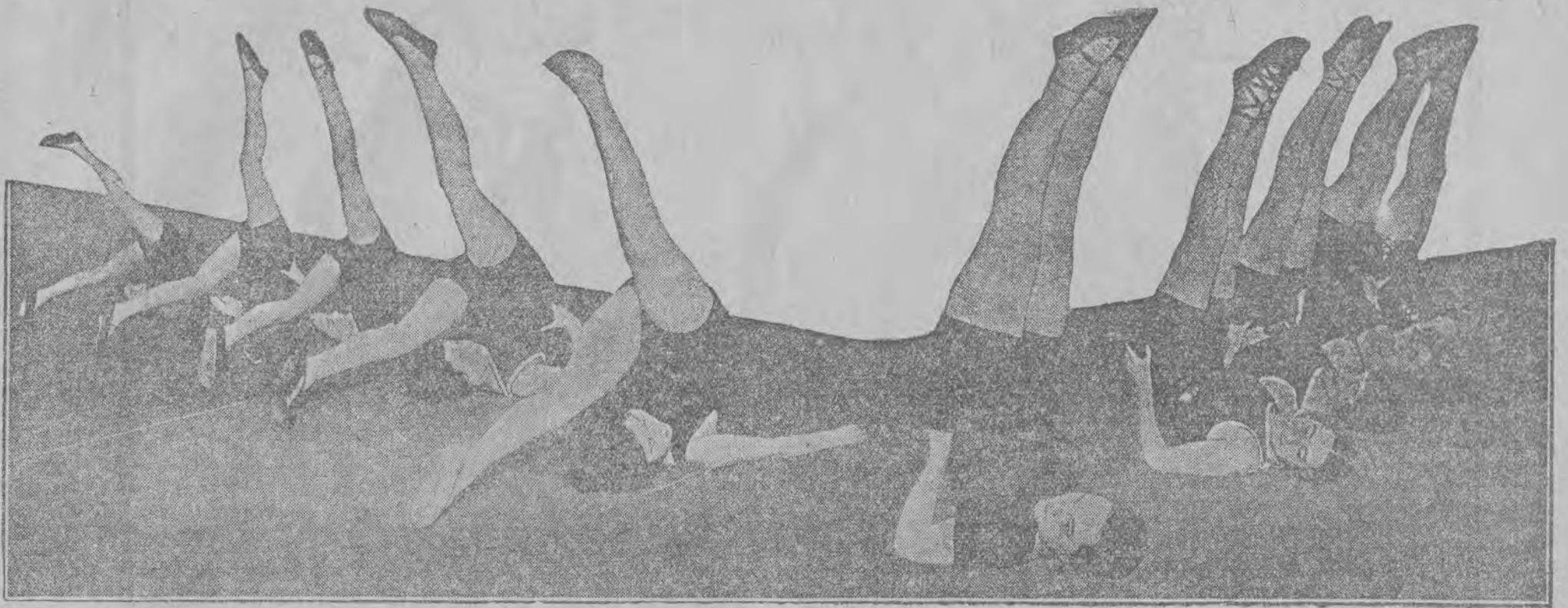
Podania i Rekursy
do wszystkich urzędów.
Tłumaczenia aktów, świadectw i t. p. w 6-ciu językach.
Biuro Informacji Prasowych.
„BIP“ CEGIELNIANA 40, tel. 20-62
po godz. biur. 2-62 i 37-84.

Pończochy jedwabne
inne, suknie trilkotnowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszk.

Prenumerata: W Łodzi zł. 3.50 miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 30 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 16 gr. za wiersz milim. 14 w w. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: 60 groszy za wiersz milim. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE: 60 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalt). Zaręczynowe i zaświadczenia, po tekście 20 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 groszy. Najmniejsze 50 gr.

Redakcja i Administracja Piotrkowska 49. Godziny przyjęć redakcji 6-7
Telefony redakcji 27-74, 36-43, 36-44 — po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Telefon administracji 22-14. — — — — — Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej



Ranny trening lekkoatletyczny młodych aktorek dramatycznych i filmowych w Berlinie w szkole gimnastycznej pani Mensendieck.

Kronika sportowa.

Największa sensacja świata sportowego. — „Hakoah“ wiedeńska w Ameryce. — Fenomenalny szwed. — Echa meczu Budapeszt — Kraków.

Największą sensacją świata sportowego, w tygodniu bieżącym była kłeska zawodowego mistrza świata w tenisie, czecha Karola Koželucha do słynnego polskiego zawodowca tenisisty Romana Najucha, trenera berlińskiego klubu „Rot-Weiss“. Zawody, pomiędzy wymienionymi władcami rakiety, obudziły w całym świecie kolosalne zainteresowanie. Terenem spotkania były wspaniałe korty berlińskie. Polak odnosi zwycięstwo w czterech setach: 6:4, 6:3, 0:6 i 6:3. Pierwsze dwa sety wygrywa Najuch lekko, trzeci natomiast pewnie wygrywa Koželuch, który wykorzystał zmęczenie przeciwnika. Teraz dopiero zapowiada się ostra walka. Prowadzenie w czwartym secie uzyskuje Najuch, po czym następuje wyrównanie i czech prowadzi 2:1. Najuch wyrównuje i prowadzi 3:2. Odtąd zaznacza się decydująca przewaga polaka, który wśród frenetycznych oklasków rozentuzjasmowanej publiczności opuszcza korty jako zwycięzca.

Zwycięstwem tym zrewanżował się Najuch za porażkę przeszłoroczną w czasie turnieju o mistrzostwo zawodowców w Deaville.

„Hakoah“ wiedeńska poprawiła swoją renomę w Ameryce bardzo prędko. Po kłesce z teamem Indjiana-Giants i remisowym wyniku (2:2) z F.C. Providence z Phode-Island, zwyciężyła ona pewnie zawodową drużynę w Chicago A.C. „Sparta“. Zwycięstwo nie pozostało bez echa i „Hakoah“ był przedmiotem wielkich owacji ze strony publiczności. Bez wątpienia zwycięstwo „Hakoahu“ należy przypisać tej okoliczności, że wiedeńscy przyzwyczajali się już do ostrej gry gospodarzy i tym razem nietylko atak świetnie się spisał, lecz również obrona zdołała pokazać piękną i skuteczną grę. Na zawodach obecnych było 15 tysięcy osób, między którymi znajdowały się najznakomitsze osobistości miasta Chicago. Najlepszym graczem na boisku był Neufeld (Nemesz), który zdobył też jedną bramkę. Pięć innych zdobytych zostało z jego pięknych dośrodkowań. Pierwszą bramkę zdobył tuż przed przerwą Eisenhoffer, lecz zaraz potem Neufeld i Wortman ustanawiają rezultat do przerwy 3:0. Po przerwie „Sparta“ przedstawia drużynę i uzyskuje jedyną bramkę, lecz pod koniec gry „Hakoah“ przez Schoenfelda i Eisenhoffera (2) uzyskuje końcowy rezultat 6:1.

Po skończonej grze otrzymali goście srebrny puchar i jedwabny proporzec klubu.

bowy. Rozentuzjasmowana publiczność wtargnęła na boisko i wśród wielkich owacji zniosła Eisenhoffera i Neufelda z boiska.

Wide (Szwecja), bezkonkurencyjny długodystansowiec na bieżni, okazał się ubiegłej niedzieli również doskonałym w biegach na przelaj i nie znajduje godnych sobie przeciwników nawet w Szwecji, gdzie lekka atletyka stoi na tak wysokim poziomie. Bieg na przelaj o mistrzostwo Szwecji, na przestrzeni 8 km., zakończył się brawurowym zwycięstwem Widego, który na tym dystansie zdołał uzyskać aż 2 minuty przewagi (!) nad drugim z kolei Bergstoemem. Czas Widego 29 m. 29 sek. — wspaniały.

Na meczu Budapeszt — Kraków po raz pierwszy udało się reprezentacji polskiej strzelić węgrom trzy bramki, jako że dotychczasowy bilans zawodów Węgry—Polska wykazuje stan 15:0 na naszą niekorzyść, a poprzednie (pierwsze) zawody Kraków — Budapeszt w Krakowie zakończyły się wynikiem 0:0. Najlepszą częścią drużyny Krakowa był jego napad, najgorszą pomoc. Napad, którego idealnym wprost kierownikiem był Kaluża (mimo kontuzji) szedł nader składnie. Klasa Kaluży i w wyborowym towarzystwie węgierskim wybijała się na czoło i jego wypuszczenie skrzydeł oraz techniczne umiejętności i wykorzystanie każdej pozycji (uzyskał dwie bramki), znalazły nawet u obcej publiczności pełne uznanie.

Carpentier w Ameryce.

Paryż, 12 maja.

(C—S). Bożyszcze francuskiego boksu „Wielki Georges“ w depeszy do redakcji tygodnika „L'Auto“ donosi, że od półtora miesiąca trenuje się do meczu z Eddie Huffman w wadze półciężkiej. Bokser francuski jest pełen dobrych myśli i spodziewa się zwyciężyć przeciwnika.

IX olimpiada w r. 1928.

Lizbona, 1/1 maja.

Na ostatnim międzynarodowym kongresie olimpijskim postanowiono ostatecznie przedzielić główne igrzyska IX olimpiady w Amsterdamie, zaś igrzyska zimowe w St. Moritz w styczniu 1928. Igrzyska afrykańskie wyznaczone na rok 1927 przeniesiono na rok 1929. X olimpiada odbędzie się w Los Angeles w roku 1932.

Popisy sportowe Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego.

W niedzielę, o godzinie 12-ej, w Teatrze Miejskim, urządziło Miejskie seminarjum nauczycielskie, popisy, z dziedziny sportu, ćwiczeń rytmicznych tańców i t. p.

Popisy te powiodły się wprost znakomicie. Wszystkie bowiem obrazy zbudowane zarówno liczniejzych zespołów, jak i z mniej licznymi obrazami, wykazały tak wysmienite wyszkolenie i zgranie, że nie zdarzyło się, aby w tak skomplikowanych nierzadko obrazach, złożonych nawet z 20 i więcej uczestników nie miała miejsca ani jedna pomyłka.

Prócz tego, podkreślić należy, że takie naprzykład obrazy, jak: Menuet, Kult ognia, Dwa kozaczki, Krakowiak, Taniec japoński, Taniec wodnic i w. i., wymagały nadzwyczaj starannego i fachowego przygotowania i wyszkolenia, a które wypadły wspaniale.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje obraz, p.t. Kult ognia, wykonany, przez p.p.: Kobielską, Cieslakównę, Różańską, Kostrzyńską, Kahlównę i Szczerkowską z takim artyzmem, iż gdybyśmy nie wiedzieli dokładnie i nie znali wymienionych uczennic, byli byśmy gotowi posądzić, Seminarjum o zaangażowanie do wykonania tego obrazu zawodowych artystek.

Wreszcie, pomyślane i wyćwiczone,

przez znaną lekkoatletkę i zawodniczkę w siatkówce, nawiasem mówiąc, najlepszą w Łodzi, ćwiczenia rytmiczne były wprost błęskadą dla oka. I kto nie widział, jak 20 małych dziewcząt, bo uczennic z I i II-go kursu rekrutujących się, potrafiło stworzyć tak świetną całość, ten niech szczerze żałuje, że w nie dzieleniu na tych przepięknych popisach nie był obecny.

Brak miejsca nie pozwala nam na szczegółowe omówienie każdego obrazu. Była ich bowiem tak wielka ilość, a wszystkie tak wspaniałe i świetnie wykonane, że naprawdę wierzyć się nie chciało, aby uczennice, poza tak bogatym programem szkolnym, podobne dzieło stworzyć potrafiły. Okazuje się jednak, że przy fachowcem kierownictwie i poparciu ze strony dyrekcji i ciała nauczycielskiego na wszystko i środki znaleźć się muszą.

Czas potrzebny i środki niezbędne ku temu znalazł widocznie dyrektor z Miejskiego seminarjum nauczycielskiego, p. Zaleski, a mając tak wybitnego fachowca wychowania fizycznego w p. Wacławie Robakowskim, który zrzęszyszy swe wychowanki w Kółko sportowe, obecnie dokazuje istnych cudów.

Rt. Romaneł.

Zawody atletyczne o mistrzostwa okręgu łódzkiego.

W czwartek, jako w pierwszym dniu zawodów o mistrzostwo łódzkiego okręgowego związku atletycznego rozegrane zostały dwie konkurencje w dzwiganii ciężarów oraz pierwsza runda walk grecko-rzymskich. Wyniki osiągnięto na stępujące: dzwiganie ciężarów, waga kogucia: Weingarten (Barkochba) — wyrwanie jednorącz — 57 kg., Rydzynski (Sokół) 33 kg. Waga piórkowa: Ignatowicz (Sok) 50 kg. Carus (Siła) 47,5. Rak syk (Siła) 47,5 i Brzeziński (Siła) 40 kg. Waga lekka: Furmański (Sok) 52 kg., Gerszon (Sok) 52 kg., Polakowski (Kruschender) 47,5. Waga średnia: Langer (Barkochba) 55 kg., Eisenberg (Barkochba) 55 kg. Waga półciężka: Winnykamień (Barkochba) 72 kg. (wynik sensacyjny), Mine (Barkochba) 57 kg., Błaszczuk (Sok) 57. Waga ciężka: Zerkowicz (Barkochba) 65,5 kg., Zurek (Sokół) 55 kg. Podrzucanie jednorącz: waga kogucia: Weingarten 55 kg., Rydzynski 42 kg., Ignatowicz 63 kg., Garus 57,5, Rak syk 57,5, Brzeziński 47,5. Waga lekka:

Furmański 55 kg., Gerszon 65 kg., Polakowski 55 kg. Waga średnia: Langer 55 kg., Eisenberg 50 kg. Waga półciężka: Winnykamień 50 kg., Mine 55 kg., Błaszczuk 63 kg., Zerkowicz 65 kg., Zurek 68 kg. Poza konkursem Zerkowicz najlepszy wynik w tej konkurencji 70 kg.

Walki grecko-rzymskie: waga kogucia: Fiszer (B—K) pokonał w 4 min. Bergera (Sok.), Kur (Siła) w 1 min. Gryca (Sok), Stępień (Sok) na punkty Joba (Siła), Jakubiec (Sok) na punkty Heinca (Siła), Syrek (Sok) na punkty Łuszczka (S). Waga piórkowa: Gross (Siła) w 1 m. Ignaszewskiego (Sok), Muszyński w 30 sek. Gralaka (Jobaj Siła), Meyer (Siła) w półtora minuty Górnika (Sok). Waga lekka: Boute (Siła) w 4 min. Hillera (Sok), Furmański (Sok) w 3 min. Szkodę (Siła) Wilk (Siła) w 10 min. Ulickiego (Sok). Waga średnia: Schlauderbach (Sok) w 2 min. Bertholda (Siła). Waga półciężka: Hinc (Siła) na punkty Błaszczyka (Sok), Kossowski walkowerem Cymmera.



Zbrodniczy sojusz, który przeciął karzący miecz Piłsudskiego

Gigantyczna stacja elektryczna w New-Yorku.

Zatwierdzony został plan amerykańskich inżynierów budowy nowej stacji elektrycznej w Nowym Jorku. Budowa i eksploatacja stacji zajmuje się największe tow. elektryczne „Edisson Company”. Nowa stacja będzie największą na kuli ziemskiej, siła jej bowiem odpowiada 700 tysięcy kilowatów, a siła prądu elektrycznego dostarczanego na potrzeby miasta Nowego Jorku, przewyższać będzie siłę prądu, którą zużywa cała Francja! Stacja będzie spotrzebowywać dziennie 500 ton węgla i 5 miliardów litrów wody. Kosztorys budowy stacji otrzyma wynosi 12 milionów dolarów.

Poszczenie—środek leczniczy przeciwko wszelkim nieszczęściom.

Angielscy głodomorzy opowiadają cuda o swych kuracjach.

W angielskim towarzystwie zaczyna się przyjmować poszczenie, jako środek leczniczy przeciwko wszelkim biedom. Angielskich głodomorów artystów nie zamykają w szklanych klatkach, nie poszczą bowiem dla pieniędzy czy reklamy, lecz używają oni własnej swej energii na wstrzymanie się od jedzenia dla własnych celów ściśle prywatnych. Spora ilość wybitnych członków angielskiego towarzystwa pości całymi dniami, a nawet nieraz dwa i trzy tygodnie, żywiąc się jedynie tylko wodą i soczkami owocowymi. Czynią to nietylko panie, które myślą o wysmukłości

swych postaci i o utrzymanie modnej linii, lecz także mężczyźni i starsze kobiety.

Głodomorzy ci opowiadają cuda prawdziwe o swych kuracjach i moda rozszerza się z niesłychaną szybkością.

Lekarze angielscy zaczęli poważnie zajmować się tą sprawą i występują z przestrogią. Wskazują na niebezpieczeństwa, połączone z takim głodzeniem się, zwłaszcza dla serca, ale fanatyczni zwolennicy głodzenia przypisują tę troskliwość lekarzy motywom egoistycznym. Przypominamy, że podobny ruch szerzy się także na Węgrzech.

Klasyczna miłość...

Zemsta Kurtyzany.

Most Jęków i Westchnień w Wenecji.

Węgiel w plombowanych workach —

dostawą do mieszkań. Gwarantowany gatunek i waga. Punktualna dostawa.

JAN KORAL

ul. Kolejna № 2 (róg Sienkiewicza) Telefon 45-51

Grand Hotel
- OGRÓD -

DZIŚ, = dnia 15-go maja (sobota) o godz. 5-ej po południu = DZIŚ
otwarcie ogrodu

W ogrodzie znajduje się RESTAURACJA i KAWIARNIA.

6770

— Codziennie koncerty. Wieczorem JAZZ-BAND—DANCING. Niedziela i święta poranki muzyczne. —